

Sprzeciw krajów związkowych blokuje realizację edukacyjnego projektu rządu RFN

Zwołany przez kanclerz Angelę Merkel 10 czerwca szczyt edukacyjny z udziałem premierów krajów związkowych skończył się sporem o finansowanie szkolnictwa przez federację i landy. Sprzeciw krajów związkowych, rządzonych w większości przez chadecję, stawia pod znakiem zapytania realizację jednego z ważniejszych projektów rządu federalnego, jakim jest zwiększenie wydatków na edukację do 10% PKB do 2015 roku.

Trzeci z kolei szczyt edukacyjny służy realizacji idei „Republiki Edukacyjnej” ogłoszonej przez kanclerz Merkel już w 2008 roku i kontynuowanej przez obecny rząd. Inicjatywa ta zakłada podwyższanie i wyrównywanie poziomu szkolnictwa w RFN poprzez stopniowe zwiększanie wydatków na edukację. Zgodnie z zapisami Ustawy Zasadniczej, w RFN szkolnictwo podstawowe i średnie leży w kompetencji landów, natomiast szkolnictwo wyższe częściowo w gestii federacji i częściowo krajów związkowych, wszystkie decyzje muszą być zatem podejmowane wspólnie. Zapisany w umowie koalicyjnej plan zwiększenia wydatków na edukację do 10% PKB do 2015 roku (obecnie jest to 8,6%) wydaje się jednak mało realny ze względu na opór krajów związkowych. Landy argumentują, że w związku z kryzysem i zapisanym w Ustawie Zasadniczej „hamulcem budżetowym” ograniczającym zadłużenie nie mogą przeznaczać dodatkowych kwot na wsparcie szkolnictwa.

Rozwój edukacji należy do kluczowych projektów koalicji CDU/CSU/FDP. Świadczy o tym zamiar przekazania dodatkowych 12 mld euro na szkolnictwo i badania naukowe, mimo planowanych na lata 2011–2014 oszczędności budżetowych w wysokości 80 mld euro. Wsparcie dla edukacji było dotąd jednym z niewielu wspólnych projektów koalicjantów, który nie budził kontrowersji. Opór krajów związkowych oznacza możliwą porażkę kolejnego kluczowego przedsięwzięcia rządu, co odbije się prawdopodobnie na dalszym spadku jego wiarygodności. <zawil>